

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 28, październik 2022 12:45

Adrian Pokrywczyński

Odśłony: 1040

---

Mimo zgłaszanych przez stronę samorządową postulatów, Sejm, głosami rządowej większości, nie zgodził się z kluczową poprawką Senatu do tzw. ustawy o cenie maksymalnej energii. Chodziło o stwierdzenie, że maksymalna cena energii dla odbiorców uprawnionych (a więc m.in. samorządów) jest kwotą brutto, a więc obejmuje już podatek od towarów i usług oraz akcyzę.

Strona samorządowa postulowała to rozwiązanie od samego początku prac nad ustawą o o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku. Zwracano uwagę, że jeśli VAT wróci w 2023 r. do poprzedniej wysokości (23%), to cena za jedną megawatogodzinę energii elektrycznej zbliży się w takim wypadku do tysiąca złotych. W skali poszczególnych jednostek może chodzić o miliony złotych różnicy. Przedstawiciele organizacji samorządowych mówili to także bezpośrednio premierowi Morawieckiemu podczas specjalnego posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Związek Powiatów Polskich i Związek Miast Polskich przedstawiły więc propozycje poprawek w tym zakresie jeszcze na etapie procedowania ustawy w Sejmie. Nie zostały one uwzględnione.

Nadzieja pojawiła się w Senacie, gdzie propozycję brzmienia przepisu sformułowaną przez Związek Powiatów Polskich, przyjęto jako jedną z poprawek. Zakładała ona, że maksymalna cena energii, która została ustalona w ustawie o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu niektórych odbiorców w 2023 roku, obejmuje już podatek VAT i akcyzę.

Sejm odrzucił jednak tę poprawkę. Za odrzuceniem poprawki było 242 posłów, 209 przeciw. Większość bezwzględna wynosiła 227.

Daniny te będą doliczane więc do ceny maksymalnej w wysokości 693 zł/MWh w przypadku odbiorców indywidualnych oraz 785 zł/MWh w przypadku pozostałych odbiorców uprawnionych.